

Wyzbycie się stacji kontroli pojazdów a zakaz jej prowadzenia

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: poniedziałek, 15, wrzesień 2014 00:00

Grzegorz P. Kubalski

Odśłony: 2370

Wyzbycie się przez przedsiębiorcę stacji kontroli pojazdów po stwierdzeniu przez organ nadzoru naruszenia warunków prowadzenia tej działalności nie powoduje automatycznie bezprzedmiotowości postępowania administracyjnego w sprawie zakazu prowadzenia stacji kontroli pojazdów.

wyrok WSA w Poznaniu z 17 lipca 2014 roku, sygn. III SA/Po 298/14, nieprawomocne

Przedsiębiorcy prowadzącemu stację kontroli pojazdów Dyrektor Transportowego Dozoru Technicznego odmówił wydania poświadczenia zgodności wyposażenia i warunków lokalowych stacji kontroli pojazdów z wymaganiami odpowiednio do zakresu przeprowadzanych badań technicznych. Stało się to prawie dwa miesiące po upływie terminu ważności poprzednio wydanego poświadczenia. Ani upływ tego terminu, ani też odmowa wydania nowego poświadczenia nie stanowiły dla przedsiębiorcy przeszkody do przeprowadzania badań technicznych pojazdów. W tym stanie faktycznym starosta wydał decyzję orzekającą o zakazie prowadzenia regulowanej działalności gospodarczej – stacji kontroli pojazdów (pomijamy w tym miejscu ciekawy skądinąd wątek w jaki sposób przedsiębiorca próbował przeszkodzić przeprowadzeniu kontroli). W chwili wydawania decyzji przedsiębiorca nie prowadził już stacji kontroli pojazdów, gdyż dokonał jej przerejestrowania na syna.

Ten właśnie fakt stał się jedną z podstaw do wniesienia odwołania. Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło zaskarżoną decyzję i umorzyło postępowanie pierwszej instancji w całości. Organ odwoławczy wskazał, że w świetle przedstawionych okoliczności, tj. faktu, iż adresat decyzji nie posiadał już stacji kontroli pojazdów, postępowanie musiało być uznane za bezprzedmiotowe.

Sprawa zapewne na tym by się kończyła, gdyby nie sam zainteresowany, który wniósł do sądu administracyjnego skargę domagając się stwierdzenia nieważności decyzji obu instancji w całości.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu przychylił się do skargi jedynie w części – stwierdzając nieważność decyzji organu II instancji. Sąd wskazał, że w pełni niezrozumiałe i nielogiczne jest postępowanie organu odwoławczego, uchylającego i umarzającego postępowanie w sprawie jako bezprzedmiotowe – praktycznie bez wskazania przesłanek bezprzedmiotowości.

Sprawa będzie musiała być zatem przedmiotem dalszego zbadania.